

Fałszerstwa nad Nilem

BARBARA LICHOCKA

Zakład Archeologii Śródziemnomorskiej, Warszawa
Polska Akademia Nauk
zaspan@zaspan.waw.pl

Starożytni fałszerze kopiowali nie tylko monety o wysokich nominałach, wykonane ze złota i srebra, ale również monety brązowe o niewielkiej wartości, i to na szeroka skalę. Jak wytwarzano takie imitacje w Egipcie w okresie późnorzymskim i czy fałszerstwa te uchodziły na sucho?

Długa historia kopiowania monet sięga korzeniami czasów starożytnych. Antyczni fałszerze sami przygotowywali stemple do bicia swych monet bądź odlewali kopie w wykonanych przez siebie glinianych formach. Czasem posługiwali się stemplami wyniesionymi z mennicy oficjalnej. Właściwy dla danego nominału stop zastępowali stopem o znacznie większej zawartości metalu tańsze-

go, jak na przykład niezbyt kosztownego ołowiu, także ze względu na jego plastyczność i stosunkowo niską temperaturę topnienia.

Imitowaniu srebrnych denarów w republice rzymskiej miało zapobiec prawo wydane ok. 81 r. p.n.e. – *lex Cornelia de falsis*. Za ich kopiowanie wolnemu człowiekowi groziła banicja, a niewolnikowi – śmierć. O kopiowaniu monet brązowych *lex Cornelia* nie wspomina, być może dlatego, że w tym okresie emisja brązów była wstrzymana. W okresie wczesnego cesarstwa podjęto emitowanie monet brązowych pod nadzorem senatu. Prawo bicia monet złotych i srebrnych należało do cesarza, który jednak bez wątplenia miał również wpływ na emisje nominałów brązowych. Prowincje miały prawo do indywidualnych emisji, głównie brązów.

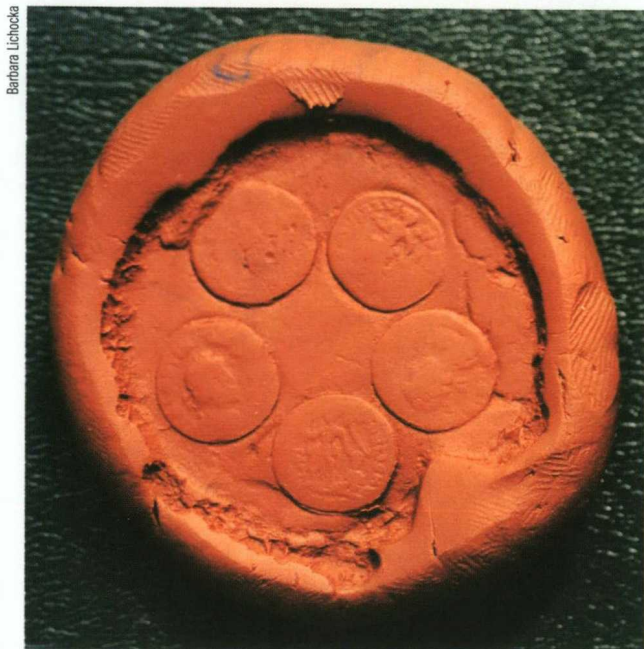
O ile fałszowanie monet złotych i srebrnych traktowano jako występki, o tyle o kopiowaniu monet brązowych w okresie wczesnego cesarstwa źródła milczą. Regulacje dotyczące kopiowania tych monet znajdujemy dopiero w późnorzymskich aktach prawnych włączonych do opublikowanego w 438 r. *Kodeksu Teodozjańskiego*.

Pokątne warsztaty

Już wcześniej w niejednej prowincji pracowały warsztaty nieoficjalne, w których produkowano kopie monet. W Egipcie kopiowanie monet brązowych metodą odlewania rozwinęło się na wyjątkowo szeroką skalę. Tylko w jednym miejscu, w pobliżu obozu wojskowego w Dionizjasz znaleziono ok. 15 tys. terakotowych form, z odciskami *follisów* o średnicy ok. 2 cm, bitych za panowania Dioklecjana, Licyniusza i Konstantyna I. Choć w opinii niektórych badaczy bliskość garnizonu wskazuje, że produkcja odlewów w Dionizjasz nie mogła być nie zauważona przez dowódców wojskowych, a co za tym idzie była przez nich co najmniej akceptowana, to przecież trudno przypuścić, by rzymskie władze administracyjne odpowiedzialne za politykę monetarną wyraziły oficjalnie zgodę na wyko-

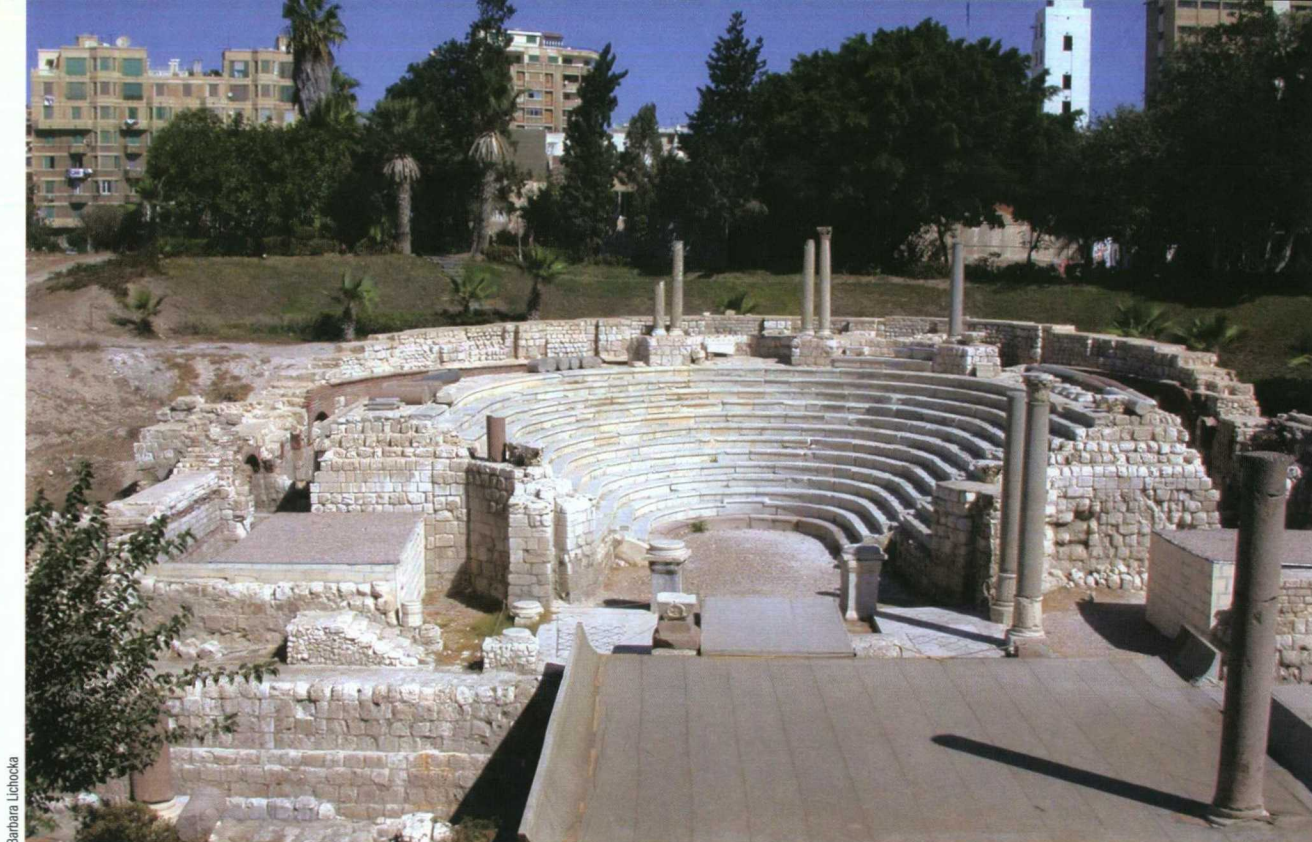
panie tak wielu kopii i włączenie ich do obiegu. Podobne formy znaleziono także w innych miejscach: ponad 100 w Oksyrynchos i blisko 3000 w Hermopolis Magna. Odlewano w nich *follisy* z emisji datowanych na okres: od 308–310 r. do 351–355 r. Kopiowano zatem monety o stosunkowo małej wartości, których wprowadzenie do obiegu nie było trudne.

To samo można powiedzieć o monetach z późniejszego okresu o średnicy ok. 0,7–1,2 cm, których ogromną ilość znaleziono podczas wykopalisk polsko-egipskiej misji ar-



Barbara Lichocka

Odcisk w plastelinie glinianej formy do odlewania monet z widocznymi odciskami monet brązowych datowanych od 367–378 r. do 392–395 r. Zbiory British Museum w Londynie (Reg. No 1906-11-3-2810, nr inw. 2810)



Barbara Lichočka

Na Kom el-Dikka, w centrum Aleksandrii, na terenie późnorzymskiej dzielnicy mieszkalnej, publicznych łaźni i tzw. teatru, polsko-egipska misja archeologiczno-konserwatorska znalazła ogromną ilość kopii drobnych monet

cheologiczno-konserwatorskiej w centrum Aleksandrii, na terenie znanym jako Kom el-Dikka, obejmującym późnorzymską dzielnicę mieszkalną, publiczne łaźnie i tzw. teatr. Mikrostruktura tych monet świadczy o tym, że nie były one bite, a zatem nie pochodziły z mennicy oficjalnej.

Know-how fałszerstw

Jaka była technologia produkcji tych monet? Monety odciskano na obu powierzchniach form, które łączono, układając jedną na drugiej, aby podczas jednego procesu odlewania uzyskać więcej egzemplarzy. Tylko formy przygotowane jako pierwsza i ostatnia dla danego zespołu mają odciski monet na jednej powierzchni. Gorący metal wlewano do połączonych form przez niewielkie zagłębienie. Następnie czekali aż się ostudzi i wyjmowano kopie. Są one nieco mniejsze i lżejsze od pierwowzorów.

Odciskano różne typy monet używane w danym czasie. Formy są więc doskonałym świadectwem pokazującym, z których mennic pochodziły monety używane w Egipcie w okresie późnorzymskim i jak długo pozostawały w obiegu. Rozpiętość czasu między emisjami monet odcisniętych na jednej z form przechowywanych w zbiorach British Museum w Londynie jest nawet bardzo duża; najwcześniejszą monetą można datować na lata 353–361, najpóźniejszą na 425–455 r.

Wziąć za dobrą monetę?

Wśród znalezisk na stanowiskach archeologicznych dominują kopie złej jakości, lub wręcz pozbawione przedstawień tak na awersach, jak i na rewersach. Ale nawet nieczytelne egzemplarze mają swoją wymowę, pokazując skalę zjawiska. Niewykluczone, że w okresie późnorzymskim nie zawsze przywiązywano wagę do standardu wa-

gowego i jakości poszczególnych egzemplarzy. Chodziło o nominały o niewielkiej wartości, które pozostawały w użyciu długo i naturalnie było, że ich powierzchnie ulegały wytarciu. Możliwe, że przy nieco większych transakcjach wręczano mieszek z pieniędzmi. Pierwotne znaczenie łacińskiego słowa *folles* to właśnie „mieszek”. To, co się liczyło, to jego waga.

Kopie produkowano w co najmniej kilku warsztatach rozszanych na terenie prowincji. Wszędzie stosowano jednakową technologię. Nie ulega kwestii, że dobrze znano właściwości metali. Możliwe, że w produkcję imitacji zamieszani byli sami pracownicy mennicy. To przypuszczenie znajduje potwierdzenie w *Kodeksie Teodozjańskim*. Choć istniały wcześniejsze akty przewidujące kary dla nieuczciwych pracowników mennic, w 393 r. Teodozjusz II wydał kolejny dokument. Najwyraźniej groźba utraty mienia, banicja, sankcje, także wobec osoby, w której domu miało miejsce kopiowanie monet, nie odstraszały. Najprawdopodobniej kara śmierci była wobec fałszerzy monet brązowych rzadko stosowana. Być może ściąganie licznych podatków było dla administracji wysiłkiem tak dużym, że nie ścigano zbyt gorliwie tych, którzy kopiowali monety brązowe, przydatne tylko w drobnych transakcjach życia codziennego. ■

Chcesz wiedzieć więcej?

- Gara A. (1978). Matrici di fusione e falsificazione monetaria nell'Egitto del IV secolo. *Numismatica e Antichità Classiche* VII, 229–252.
- Lichočka B. (1996). Les moules égyptiens à monnaies tardives du British Museum. [W:] *Archaeological Research in Roman Egypt (Journal of Roman Archaeology Suppl. 19)*, 197–206.
- Noeske H.-Ch. (2000). Bemerkungen zum Münzumlaf vom 5. bis zum 7. Jahrhundert n. Chr. in Ägypten und Syrien. [W:] *XII Internationaler Numismatischer Kongress Berlin 1977*, Akten II, Berlin, 812–822.